



Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 17 listopada 2023 roku w sprawie rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych pomiędzy Unią Europejską, a Ukrainą

Komisja Europejska zarekomendowała rozpoczęcie rozmów akcesyjnych z Ukrainą. To przyspieszenie jest wynikiem agresji Rosji na Ukrainę oraz bardzo sprawnego dyplomacji prowadzonej przez Prezydenta Ukrainy oraz ukraiński rząd. Rozpoczęcie nie oznacza, że jutro Unia powiększy się o to państwo. Negocjacje akcesyjne będą trwały może nawet kilka lat. Zdaniem Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej, patrząc na ten proces z punktu widzenia interesów całej Unii Europejskiej oraz Polski, jest to krok w dobrym kierunku. Ukraina to duży kraj i duży rynek zbytu dla pozostałych krajów członkowskich. Jej akcesja do Unii napędzi, będąc w stagnacji gospodarkę unijną i da jej kolejny impuls rozwojowy. Znacząco wzrośnie bezpieczeństwo Polski i innych krajów ościennych. Wszyscy na tym skorzystamy jako obywatele.

Zarząd WIR zauważa jednak, że jak to bywa w przypadku takich procesów społeczno-gospodarczych, będą jednak grupy zawodowe, które mogą stracić. Do takich grup bez wątpienia należą rolnicy, jako najsłabsze ogniwo łańcucha żywnościowego. Ukraina wnosi bowiem olbrzymi potencjał produkcyjny w zakresie branży rolno-spożywczej. Co to może oznaczać dla naszego rynku już wiemy po doświadczeniach z niekontrolowanym napływem zbóż i innych towarów rolniczych do UE, w tym do Polski. Rolnictwo ukraińskie, ze względu na korzystne warunki naturalne, glebowe oraz swoją strukturę, jest wysoce konkurencyjne cenowo. Koszty produkcji rolnej na Ukrainie są dużo niższe, a gospodarka i biznes są bezlitosne i będą chciały to wykorzystać. Ten proces już się zaczął. Musimy się zatem do niego przygotować i założyć, że nie damy rady go powstrzymać.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej wskazuje, że akcesja Ukrainy do Unii Europejskiej będzie stanowiła olbrzymie zagrożenie dla rodzinnych gospodarstw rolnych w Polsce. Tańsze towary rolne z Ukrainy w pierwszym rzędzie wyprą polskie produkty z rynków zewnętrznych. Polska jest obecnie jednym z największych eksporterów mięsa drobiowego, mleka i jego przetworów, warzyw i owoców. Eksportujemy również zboża, rzepak, cukier. Dzięki temu eksportowi setki tysięcy rodzin rolniczych ma dochód i jest w stanie się utrzymać i rozwijać. Po akcesji Ukrainy do UE spadną ceny zbytu płodów rolnych oraz nasze możliwości eksportowe. Polski rolnik nie będzie miał gdzie sprzedać swoich produktów. Nasza obecna pozycja na unijnym rynku rolnym to owoc wieloletniej pracy rolników ale i środków zewnętrznych, w tym kredytowych. Polskie gospodarstwa rolne oraz przemysł rolno-spożywczy zainwestowały miliardy złotych w celu podniesienia poziomu produkcji oraz jej jakości. Te podmioty ciągle spłacają zaciągnięte zobowiązania i w obliczu akcesji Ukrainy staną w sytuacji utraty płynności finansowej.

W związku z powyższym Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej apeluje o pilne podjęcie rozmów w zakresie konsekwencji oraz narzędzi łagodzenia skutków akcesji Ukrainy, dla unijnych, w tym polskich rolników. Ukraina musi spełniać unijne standardy produkcji, co już samo w sobie podniesie koszty produkcji i obniży konkurencyjność tego sektora. Dyskusji wymagają ramy Wspólnej Polityki Rolnej i system dopłat bezpośrednich. Trudno sobie wyobrazić, że olbrzymie holdingi ukraińskie będą mogły z tego systemu skorzystać. Kwestią otwartą pozostaje pytanie, czy na Ukrainie powstaną rodzinne gospodarstwa rolne. Przedyskutować należy system rekompensat dla unijnych rolników, którzy na wejściu Ukrainy do UE stracą konkretne pieniądze. To są zadania dla administracji państwowej i naszej dyplomacji. Musimy w tym zakresie bardzo aktywnie działać w Parlamencie Europejskim, Radzie Europy

oraz w Komisji Europejskiej, aby ochronić polskich rolników przed skutkami akcesji Ukrainy do UE. Zakładając, że nie jesteśmy w stanie konkurować z Ukrainą ceną produktów rolnych, musimy postawić na ich jakość oraz rozpoznawalność na rynku krajowym i na rynkach zagranicznych. Musimy budować polskie marki i lepiej zarabiać na naszej produkcji rolno-spożywczej. To są wyzwania na najbliższe lata, jednak praca musi zacząć się już teraz!